

Sygn. akt IIK 449/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Justyna Dałkowska

Protokolant: Magdalena Jankowska,

W obecności Prokuratora: Tomasza Mioduszeńskiego, Małgorzaty Nowak, Moniki Bożek, Anny Jackiewicz, Hanny Lewinson.

Po rozpoznaniu dnia 20 lutego 2013 r 26 kwietnia 2013 r, 19 czerwca 2013 r, 3 września 2014 r, 20 listopada 2013 r, 4 marca 2014 r, 30 kwietnia 2014 r.

sprawy **D. B.**

urodzonego (...) w W.

syna K.i K.z domu B.

Oskarżonego o to, że:

W nieznanym miejscu i czasie nie wcześniej niż w dniu 30 czerwca 2011 roku i nie później niż w dniu 13 września 2011 r. w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci umowy kupna – sprzedaży pojazdu marki D. (...) o nr rej. (...) o numerach nadwozia (...) podpisując się za M. K.

-tj. o czyn z art. 270§1 kk

orzeka:

1. oskarżonego D. B. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego- adw. G. M. – kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych, powiększoną o wartość podatku VAT, tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu
3. na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania w całości obciążą Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 449/12

(...)

D. B. został oskarżony o to, że w nieznanym miejscu i czasie nie wcześniej niż w dniu 30 czerwca 2011 roku i nie później niż w dniu 13 września 2011 w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci umowy kupna – sprzedaży pojazdu marki D. (...) o nr rej. (...) o numerach nadwozia (...) podpisując się za M. K. tj. o przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

P. W. był właścicielem firmy (...) P. W. z siedzibą w W.. Od października 2010 r. w użytkowaniu w/w firmy znajdował się samochód marki D. (...) o nr rej. (...). Wobec tego, że samochód ten uległ poważnemu uszkodzeniu tzn. konieczna była wymiana całego silnika, P. W. polecił swojemu pracownikowi P. R. zajęcie się jego sprzedażą. Pojazd ten został wystawiony na sprzedaż jako uszkodzony na portalu internetowym (...) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 166 – 167, k. 105, zeznania świadka P. R. k. 168, k. 2v – 3, dokumenty skopiowane z akt sprawy II K 213/12).

Następnie z P. R. skontaktował się potencjalny klient zainteresowany zakupem tego samochodu. W dniu 30 czerwca 2011 r. została sporządzona umowa kupna – sprzedaży pojazdu D. (...) o nr rej. (...) pomiędzy I. P. W. z siedzibą w W. – jako sprzedającym a D. B. jako kupującym. D. B. zakupił przedmiotowy pojazd w celach zarobkowych. Wiedząc, że ma on uszkodzony silnik, chciał go naprawić, a następnie sprzedać z zyskiem (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 166 – 167, k. 105, zeznania świadka P. R. k. 168, k. 2v – 3, zeznania świadka K. B. k. 297 – 297v, kopia umowy kupna sprzedaży pojazdu k. 4 – 6, kopia faktury k. 7, dokumenty skopiowane z akt sprawy II K 213/12).

Wobec tego, że uszkodzenie pojazdu było zbyt poważne, a naprawa przewyższała jego wartość, D. B. zdecydował się na jego sprzedaż w takim stanie w jakim go zakupił. Oskarżony dał ogłoszenie o sprzedaży przedmiotowego samochodu. Następnie ktoś się z nim skontaktował i umówił na spotkanie (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 166 – 167, k. 105, zeznania świadka K. B. k. 297 – 297v).

W dniu 30 lipca 2011 r. D. B. spotkał się z dwoma mężczyznami, którzy dokonali oględzin samochodu i stwierdzili, że go kupują. Wobec tego oskarżony ręcznie sporządził całą umowę kupna – sprzedaży przedmiotowego pojazdu i podpisał się na niej jako sprzedający, jako kupującego wpisał mężczyznę, który legitymował się dokumentem w postaci dowodu osobistego nr (...) na dane osobowe M. K. zam. (...), (...)-(…) W.. Mężczyzna ten podpisał się na w/w umowie jako kupujący. Oskarżony nie sprawdzał zdjęcia tej osoby (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 166 – 167, k. 105, opinia biegłego M. F. k. 303 – 313, opinia biegłego E. G. k. 342 – 352).

Oskarżony **D. B.** składając swoje wyjaśnienia zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził, że to on sporządził osobiście całą umowę kupna - sprzedaży samochodu marki D. (...). Nie zgadza się z opinią jakoby to on podpisał się za kupującego. Wyjaśnił, że dane kupującego spisał z dowodu osobistego, który dał mu kupujący. W czasie podpisywania umowy z kupującym była jeszcze jedna osoba, której on nie zna. Samochód sprzedawał jako uszkodzony. W toku postępowania sądowego oskarżony potwierdził swoje wyjaśnienie, a w odpowiedzi na pytania Sądu wskazał, że samochód kupił od firmy poligraficznej z okolic ulicy (...). Ogłoszenie o sprzedaży samochodu znalazł w Internecie. Nie użytkował on tego samochodu, ponieważ był uszkodzony. Kupił go w celach zarobkowych. Myślał, że naprawi ten samochód, ale naprawa przerastała wartość pojazdu więc sprzedał go w takim stanie w jakim go nabył. Następnie wskazał, że dał ogłoszenie o sprzedaży i ktoś się z nim skontaktował i umówił. Po oględzinach panowie stwierdzili, że go kupują i została sporządzona umowa, po czym zabrali oni samochód na hol. Wyjaśnił, że osoba z którą zawierał transakcje to nie był obecny na sali M. K.. Mężczyzna, który podpisał się jako kupujący był nie za wysoki, łysiejący i miał widoczne braki w uzębieniu. Następnie potwierdził, że przy zakupie przez niego przedmiotowego samochodu towarzyszył mu jego ojciec, który wiedział o tym, że chce on sprzedać ten samochód (k. 166 – 167, k. 105).

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego D. B., który konsekwentnie w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Fakt niepodpisania się przez oskarżonego na przedmiotowej umowie kupna – sprzedaży za kupującego potwierdza opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów sporządzona przez E. G.. Okoliczności w jakich oskarżony nabył pojazd marki D. (...) znajdują potwierdzenie w dowodach w postaci zeznań świadków P. R. i K. B. oraz dokumentach w postaci kopii umowy kupna – sprzedaży pojazdu, kopii faktury, dokumentów skopiowanych z akt sprawy II K 213/12. Oskarżony potwierdził, że osobiście sporządził całą umowę. Ponadto wskazywał, iż mężczyzną, który podpisał się za kupującego nie był obecny na sali rozpraw M. K., co potwierdzają zeznania tego świadka. D. B. wskazywał również, że kupujący legitymował się dowodem osobistym nr (...) na nazwisko M. K., natomiast jak wynika z zeznań świadka M. K. zgubił on w grudniu 2010 r. swój poprzedni dowód osobisty rozpoczynający się numerem (...). Z powyższego niewątpliwie wynika, iż mężczyzna

który podpisał się za kupującego na umowie kupna – sprzedaży przedmiotowego pojazdu podpisanej z oskarżony posłużył się nie swoim dokumentem tożsamości.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania świadka M. K., który potwierdził, że nie podpisywał z oskarżonym umowy kupna – sprzedaży samochodu marki D. (...) i nie brał udziału w tej transakcji. Powyższe w pełni koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego oraz opinią biegłego z zakresu pisma ręcznego E. G.. W pozostałym zakresie jego zeznania są spójne, rzeczowe i konsekwentne i Sąd nie znalazł powodów aby je kwestionować.

W ocenie Sądu również relacja świadków P. R. i K. B. zasługiwała na miano wiarygodnych, bowiem dotyczyły kwestii bezspornych, w pełni ze sobą korespondowały a także znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego D. B., i dokumentach w postaci kopi umowy kupna – sprzedaży pojazdu, kopi faktury i dokumentach skopiowanymi z akt sprawy II K 213/12.

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono z opinii biegłego z zakresu badań pisma i dokumentów. Została ona wykonana przez ekspertów z Biura (...). Celem przeprowadzonego badania miało być udzielenie odpowiedzi na pytanie czy złożony w miejscu „Sprzedający” i podpis w miejscu „Kupujący” na umowie kupna – sprzedaży z dnia 20.07.2011 r. samochodu D. (...)nr rej. (...)zawartej pomiędzy D. B.a M. K.został nakreślony przez D. B., M. K.lub D. H.? Na podstawie przeprowadzonych badań biegli stwierdzili, że podpis złożony w miejscu „Sprzedający” oznaczony jako podpis dowodowy nr 1 na w/w umowie jest autentycznym podpisem D. B.. Podpis w miejscu „Kupujący” oznaczony jako podpis dowodowy nr 2 na wskazanej umowie nie jest autentycznym podpisem M. K., ale został nakreślony przez D. B.. Według biegłych szczegółowa analiza komparatystyczna badanego podpisu dowodowego, oraz zawartych w materiale porównawczym podpisów porównawczych D. B.wykazała istnienie zbieżności w następujących kategoriach cech graficznych pisma. W zakresie cech syntetycznych stwierdzono zbieżny obraz oraz zgodny stopień czytelności i staranności pisma. W przypadku cech topograficznych – zbieżny kierunek przebiegu linii podstawowej podpisu; mierzalnych – zbieżny kąt nachylenia znaków. Zauważalne różnice dotyczące wielkości i proporcji znaków oraz potoczności ruchu, są najprawdopodobniej wynikiem zwiększonej kontroli nad procesem kreacji znaków, której zjawiskiem wskaźnikowym jest zwiększony nacisk oraz niezróżnicowane cieniowanie linii graficznych podpisu. Zdaniem biegłych taki szeroki zakres zbieżności w obrębie analogicznych cech graficznych, przy występowaniu różnic będących najprawdopodobniej rezultatem procesu depersonalizacji naturalnego grafizmu, upoważnia do przyjęcia, że podpis dowodowy został nakreślony przez D. B.. W opinii uzupełniającej biegła uczestnicząca w sporządzaniu opinii stwierdziła, iż nie pamięta dlaczego w danej sprawie jest tylko jeden podpis oskarżonego jako materiał bezwzględny, ale w trakcie badania stwierdzili oni, że posiadany materiał jest miarodajny. Ponadto podniosła, że nie wie ile jest cech pisma ręcznego. Wszystkie cechy graficzne pisma zostały podczas badań sprawdzone. Nadto wskazała, iż badania zawsze są przez nich przeprowadzane w ten sposób, że najpierw badana jest autentyczność danego podpisu, następnie w pierwszej kolejności jest badana osoba, która najprawdopodobniej sfałszowała podpis. Jeżeli ten etap badań daje nam odpowiedź, że jest to osoba która sfałszowała podpis biegli nie prezentują następnych badań ponieważ opinia byłaby dłuższa i droższa, a nie miałyby to żadnego znaczenia w opinii. Według biegłej, stwierdzenie, że autorem podpisu jest oskarżony jest kategoryczne, a w opinii pokazano 10 na 13 znaków podpisu w których są liczne zbieżności wobec czego to nie może być kwestia przypadku. Wobec tego, że wskazana opinii była niejasna i niepełna, a w szczególności nie odnosiła się do D. H., Sąd dopuści dowód z opinii innego biegłego z zakresu pisma ręcznego i podpisów.

Biegły z zakresu pisma ręcznego i podpisów M. F.wskazał, iż podpis złożony w miejscu „sprzedający” na umowie z dnia 20 lipca 2012 r. tj. zapisy ręczne w postaci podpisu o treści (...), znajdujące się na „Umowie kupna – sprzedaży” w miejscu pod zapisem o treści „Sprzedający” został nakreślone przez D. B.i nie został nakreślony przez D. H.. Z kolei wskazany biegły stwierdził, że zapisy ręczne w postaci podpisu o treści (...)znajdujące się na przedmiotowej umowie w miejscu pod zapisem o treści „Kupujący” – jako nienaturalny, został wykluczony z badań na etapie charakterystyki i badania materiału dowodowego. W jego ocenie nie można jednoznacznie określić, czy zapis o treści (...)został nakreślony przez jedną czy więcej osób. Biegły wskazał, iż liczne zaprezentowane przez niego cechy, zarówno motoryczne, jak i konstrukcyjne oraz topograficzne świadczą o nienaturalnym wykonaniu omawianego podpisu. Mając zatem na uwadze powyższe biegły wykluczył z dalszych badań wskazany materiał dowodowy jako nienaturalny.

W swojej ustnej opinii uzupełniającej biegły M. F. wskazał, że podpis (...) posiada tyle cech sprzecznych jak i cech świadczących o nienaturalności w powstaniu tego podpisu, że nie pozwala na wyznaczenie cech stałych, a przynajmniej takiej ilości cech stałych żeby można było rozpocząć badania komparatystyczne w zestawieniu z wzorami podpisów osób, które ewentualnie mogłyby dokonać fałszerstwa kwestionowanego zapisu. W ocenie biegłego możliwe jest jedynie badanie na autentyczność zapisu, ale nie można badać czy nakreśliła go inna osoba. Biegły M. F. stwierdził, że nie ma możliwości ustalenia, czy ten podpis nakreślił oskarżony, ze względu na to, że w tym podpisie nie można wyznaczyć takiej ilości cech stałych, która umożliwiłaby takie wnioskowanie. W tym konkretnym wypadku ilość cech, które można by wskazać jako stałe jest zbyt mała do wnioskowania. Ilość cech stałych jaka powinna być jest subiektywną oceną biegłego. W ocenie Sądu również przedmiotowa opinia budzi pewne zastrzeżenia. Zdaniem Sądu logiczne jest, iż podpis który został podrobiony jest podpisem nienaturalnym osoby go podrabiającej. Wobec tego uznać należy, iż argumentacja dotycząca wykluczenia z dalszych badań podpisu (...) na przedmiotowej umowie jest nieprzekonująca, nielogiczna i w zdaniem Sądu stoi w sprzeczności z celem powołania wskazanego biegłego. Wobec tego w tym zakresie wskazana opinia nie może się ostać.

W toku postępowania, z uwagi na rozbieżności w dotychczasowych opiniach dopuszczony został dowód z kolejnej opinii biegłego. W swojej opinii biegły E. G. wskazał, iż pierwopis podpisu (...) widniejący w pozycji „Kupujący” na umowie kupna – sprzedaży samochodu został nakreślony przez jedną osobę. Wskazany podpis nie jest autentycznym podpisem M. K., którego wzory pisma ręcznego i podpisów przedstawiono do badań w charakterze materiału porównawczego i nie został on nakreślony przez M. K.. Badany pierwopis podpisu wskazuje istotne różnice cech graficznych pisma także w zestawieniu z wzorami grafizmu D. B., które przedstawiono do badań w charakterze materiału porównawczego, co oznacza, że nie ma również podstaw do uznania D. B. za wykonawcę tego podpisu. Według biegłego o jednorodności wykonawczej badanego podpisu świadczą min. zbieżność ogólnego obrazu pisma w podpisie, poziomu jego wyrobienia, estetyki i staranności wykonania, czytelności, wartości i stabilności lewoskośnego pochylenia znaków w całym podpisie, proporcje wielkościowe np. wielkości liter pasma śródlinijnego do nadlinijnego, wznoszący kierunek linii podstawy autografu, nierównomierne rozmieszczenie liter w wyrazach, synchroniczność konstrukcji liter powtarzających się w obu członach tj. „a” i „n”, paralelność impulsu kreślenia oraz naciskowości i cieniowania linii graficznej w tych maniskułach, tendencja do ostro haczykowatego zakończenia linii w różnych maniskułach np. „m”, „l”, „i”, „K”, a także „a”. Również stabilne tempo i rytm kreślenia całego podpisu, a także utrzymanie naciskowości i cieniowania linii graficznej w obu jej wyrazach nie daje podstaw do kwestionowania, że wskazany podpis został nakreślony przez jedną osobę. W ocenie biegłego istotne różnice cech formalnych konfrontowanych grafizmów tj. dowodowego podpisu (...) z próbami pisma i podpisów D. B., a w szczególności tj. ogólny obraz, podpisu, jego wielkość, konstrukcja wszystkich tworzących podpis liter tj. „M” – odmienna konfiguracja wierzchołków gramm i kształtu linii je łączącej, „y” – różna szerokość i modelunek obu gramm, „m” – miejsce inicjacji oraz kształt pierwszej i następnych gramm, „l” – różne miejsce rozpoczęcia i zakończenia kreślenia i odmienny kształt trzonu, „a” – inne miejsce inicjacji i finalizacji biegu linii graficzne, sposób łączenia gramm oraz impuls kreślenia, „k” – odmienny kształt trzonu i grammy śródlinijnej, a także ich relacji wielkościowej, „s” – różny modelunek zwłaszcza dolnej grammy minuskuły, „i” – kształt i wielkość trzony oraz usytuowanie kropki, „n” – modelunek adiustacji wstępnej i pierwszej grammy minuskuły, „K” – konfiguracja wierzchołków i podstaw gramm i relacje wysokości do szerokości majuskuły, „u” – kształt i cieniowanie linii graficznej, „r” – kształt i cieniowanie linii graficznej obu ramion znaku, „t” – kształt i cieniowanie linii graficznej obu detali oraz usytuowanie przekresu względem trzonu, impuls kreślenia podpisu – 21 kontaktów środka piszącego z podłożem w sygnaturze dowodowej, natomiast 18 – 19 kontaktów w podpisach porównawczych D. B.. Poczynione i udokumentowane graficznie ustalenia stanowią podstawę do wniosku, że nie ma podstaw do zidentyfikowania D. B. jako wykonawcę podpisu (...) złożonego w pozycji „Kupujący” na spisanej ręcznie kwestionowanej umowie kupna – sprzedaży samochodu. Biegły przesłuchiwany przez Sądem w całej rozciągłości podtrzymał swoją opinię złożoną na piśmie. W jego ocenie między podpisem dowodowym, a porównawczym nie ma żadnych zbieżności, które zostały wskazane przez ekspertów z L.. Biegły nie zgodził się również z drugą opinią, która dyskwalifikowała podpis dowodowy. Wskazał, iż on dopatrył się cech osobniczych wykonawców podpisu (szczegółowo wskazywał jakich) i zakwalifikował ten podpis do dalszych badań. Dalej biegły wskazywał jak w opinii złożonej na piśmie - na cechy rozbieżne świadczące o tym, że ani M. K., ani oskarżony D. B. nie nakreślił przedmiotowego podpisu w miejscu „Kupujący”. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia została sporządzona rzetelnie,

zgodnie ze wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym, przez kompetentną ku temu osobę i jest ona pełna, jasna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności, w sposób szczegółowo wskazano zastosowane metody. Sąd nie znalazł żadnych powodów, aby kwestionować wartość dowodową tej opinii

W ocenie Sądu, także pozostałe ujawnione w toku przewodu sądowego dowody w postaci dokumentów w pełni zasługiwały na miano wiarygodnych, albowiem nie zachodziły żadne okoliczności, które rodziłyby jakiegokolwiek wątpliwości co do ich autentyczności bądź też prawdziwości zawartych w nich informacji, nie były też kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

D. B. został oskarżony o to, że w nieznanym miejscu i czasie nie wcześniej niż w dniu 30 czerwca 2011 roku i nie później niż w dniu 13 września 2011 w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci umowy kupna – sprzedaży pojazdu marki D. (...) o nr rej. (...) o numerach nadwozia (...) podpisując się za M. K. tj. o przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k.

Przepis art. 270 § 1 k.k. stanowi, że kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa podlega karze.

Niewątpliwie jak zauważa SN w wyroku z 3 czerwca 1996 r. (II KKN 24/96), dobrem chronionym w przypadku przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów jest pewność obrotu prawnego, opierająca się na zaufaniu do dokumentu (Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 5, czy też - jak stwierdził SN w postanowieniu z 24 maja 2011 r. II KK 13/11, LEX nr 847132). Pojęcie dokumentu zostało zdefiniowane w art. 115 § 14 k.k. zgodnie z którym dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Zgodnie z art. 270 § 1 k.k. podrobieniem jest nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. W grę może wchodzić podrobienie całości dokumentu lub tylko jego fragmentu. Podrobieniem będzie więc zarówno podrobienie całego tekstu dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienie samego podpisu.

Wskazane w tym artykule znamię użycie za autentyczny należy rozumieć jako przedstawienie lub przedłożenie podrobionego czy przerobionego dokumentu osobie prywatnej albo instytucji, czyli wykorzystywanie funkcji, jakie może pełnić taki podrobiony czy przerobiony dokument. Samo posiadanie sfalszowanego dokumentu nie jest jego używaniem, nastąpi ono na przykład z chwilą okazania go do kontroli (np. okazanie policji fałszywego prawa jazdy w czasie kontroli drogowej czy podrobionej legitymacji studenckiej w czasie sprawdzania biletów w autobusie). Używającym dokumentu może być ten, kto go podrobił lub przerobił. W takim stanie rzeczy obie te czynności stanowią jedno przestępstwo. Znamię to zrealizowane zostaje również wtedy, gdy celem działania sprawcy jest użycie dokumentu przez inną osobę" (uchwała SN z 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, OSNKW 2005, nr 3, poz. 25).

Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym, które może być popełnione umyślnie. W odniesieniu do podrabiania i przerabiania w grę wchodzi jedynie zamiar bezpośredni (ustawa używa określenia "w celu"); zaś w przypadku używania dokumentu jako autentycznego możliwy jest też zamiar ewentualny (bowiem sprawca może przewidywać i godzić się na to, że dokument nie jest autentyczny).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Po pierwsze sam oskarżony w toku całego postępowania zaprzeczał jakoby to on podpisał się w imieniu kupującego M. K. na przedmiotowej umowie kupna – sprzedaży samochodu. Szczegółowo opisał okoliczności w jakich doszło do zawarcia wskazanej umowy. Potwierdził, że na spotkanie z nim przyjechało dwóch mężczyzn, którzy dokonali

ogłędzin samochodu i stwierdził że go kupują. Następnie potwierdził, że to on sporządził przedmiotową umowę ręcznie i podpisał się na niej jako sprzedający, za kupującego zaś podpisał się mężczyzna który legitymował się dokumentem w postaci dowodu osobistego o nr (...) na dane osobowe M. K.. Oskarżony podał rysopis tego mężczyzny. Ponadto wskazywał, iż mężczyzną, który podpisał się za kupującego nie był obecny na S. rozpraw M. K., co potwierdzają zeznania tego świadka. Jak wskazywano powyższej świadek M. K. zeznał, iż w grudniu 2010 r. zgubił swój dowód osobisty rozpoczynający się numerem (...). Powyższe może świadczyć o tym, że mężczyzna który podpisał się za kupującego na przedmiotowej umowie kupna – sprzedaży pojazdu podpisanej z oskarżony posłużył się nie swoim dokumentem tożsamości. W ocenie Sądu bezsporny pozostał fakt sporządzenie własnoręcznie całości przedmiotowej umowy oraz podpisanie się na niej w miejscu sprzedającego. Powyższa okoliczność wynikała zarówno z wyjaśnień samego oskarżonego D. B. jak i wszystkich opinii biegłych z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów zgromadzony w niniejszej sprawie. Istota niniejszego postępowania sprowadzała się do ustalenia czy to oskarżony podrobił dokument w postaci umowy kupna – sprzedaży pojazdu marki D. (...) o nr rej. (...) o numerach nadwozia (...) podpisując się za M. K.. W tym celu przeprowadzone został dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów. Jak wskazano wyżej przeprowadzone zostały trzy opinie, których wnioski były zupełnie różne. Opinia sporządzona przez ekspertów z Biura (...) potwierdziła, że podpis widniejący w miejscu „sprzedający” został nakreślony przez oskarżonego co potwierdza, jego wyjaśnienia w tej kwestii. Ponadto biegli ustalili, że oskarżony podpisał się na przedmiotowej umowie za kupującego. W ocenie Sądu wskazana opinia była niepełna bowiem nie odnosiła się do wszystkich kwestii, które zostały określone biegłym w postanowieniu wydanym przez organ prokuratorski. Kolejny biegły M. F. również potwierdził, że oskarżony D. B. podpisał się na przedmiotowej umowie w miejscu „sprzedającego” i stwierdził, że zapis ręczny w postaci podpisu o treści (...) znajdujące się na przedmiotowej umowie w miejscu pod zapisem o treści (...) – jako nienaturalny i został wykluczony z badań na etapie charakterystyki i badanie materiału dowodowego. W ocenie Sądu również przedmiotowa opinia budziła pewne zastrzeżenia. Zdaniem Sądu logiczne jest, iż podpis który został podrobiony jest podpisem nienaturalnym osoby go podrabiającej. Wobec tego uznać należy, iż argumentacja dotycząca wykluczenia z dalszych badań podpisu (...) na przedmiotowej umowie jest nieprzekonująca, nielogiczna i w zdaniem Sądu stoi w sprzeczności z celem powołania wskazanego biegłego. Wobec tego w tym zakresie wskazana opinia nie mogła się ostać.

Zdaniem Sądu jako najbardziej rzetelną, pełną, jasną i pozbawioną wewnętrznych sprzeczności, była opinia biegłego E. G.. Biegły w sposób bardzo szczegółowy wskazał cechy które świadczą o tym, iż pierwopis podpisu (...)widniejący w pozycji „Kupujący” na umowie kupna – sprzedaży samochodu został nakreślony przez jedną osobę i brak jest podstaw do jego dyskwalifikacji. W swojej opinii biegły kategorycznie wykluczył oskarżonego D. B.jako wykonawcę podpisu (...)złożonego w pozycji „Kupujący” na spisanej ręcznie kwestionowanej umowie kupna – sprzedaży samochodu. Jak wynika z jego opinii badany pierwopis podpisu wskazuje istotne różnice cech graficznych pisma w zestawieniu z wzorami grafizmu D. B.. W ocenie biegłego istotne różnice cech formalnych konfrontowanych grafizmów tj. dowodowego podpisu (...)z próbami pisma i podpisów D. B., a w szczególności tj. ogólny obraz, podpisu, jego wielkość,, konstrukcja wszystkich tworzących podpis liter tj. „M” – odmienna konfiguracja wierzchołków gramm i kształtu linii je łączącej, „y” – różna szerokość i modelunek obu gramm, „m” – miejsce inicjacji oraz kształt pierwszej i następnych gramm, „l” – różne miejsce rozpoczęcia i zakończenia kreślenia i odmienny kształt trzonu, „a” – inne miejsce inicjacji i finalizacji biegu linii graficzne, sposób łączenia gramm oraz impuls kreślenia, „k” – odmienny kształt trzonu i grammy śródlinijnej, a także ich relacji wielkościowej, „s” – różny modelunek zwłaszcza dolnej grammy minuskuły, „i” – kształt i wielkość trzony oraz usytuowanie kropki, „n” – modelunek adiustacji wstępnej i pierwszej grammy minuskuły, „K” – konfiguracja wierzchołków i podstaw gramm i relacje wysokości do szerokości majuskuły, „u” – kształt i cieniowanie linii graficznej, „r” – kształt i cieniowanie linii graficznej obu ramion znaku, „t” – kształt i cieniowanie linii graficznej obu detali oraz usytuowanie przekresu względem trzonu, impuls kreślenia podpisu – 21 kontaktów środka piszącego z podłożem w sygnaturze dowodowej, natomiast 18 – 19 kontaktów w podpisach porównawczych D. B.. Poczynione i udokumentowane graficznie ustalenia stanowią podstawę do wniosku, że nie ma podstaw do zidentyfikowania D. B.jako wykonawcę podpisu (...)złożonego w pozycji „Kupujący” na spisanej ręcznie kwestionowanej umowie kupna – sprzedaży samochodu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, jak również całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a także kierując się fundamentalną zasadą domniemania niewinności (a co za tym idzie – koniecznością interpretowania wszelkich niejasności na korzyść oskarżonego) - Sąd uniewinnił oskarżonego D. B. od zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd zasądził na rzecz obrońcy oskarżonego adw. G. M. wynagrodzenie w wysokości 720 zł złotych, powiększoną o wartość podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy ustalono w oparciu o § 2, § 3, § 14 ust. 2 pkt 1 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348).

Na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. oskarżony z urzędu został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, które przejęte zostały przez Skarb Państwa.